

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

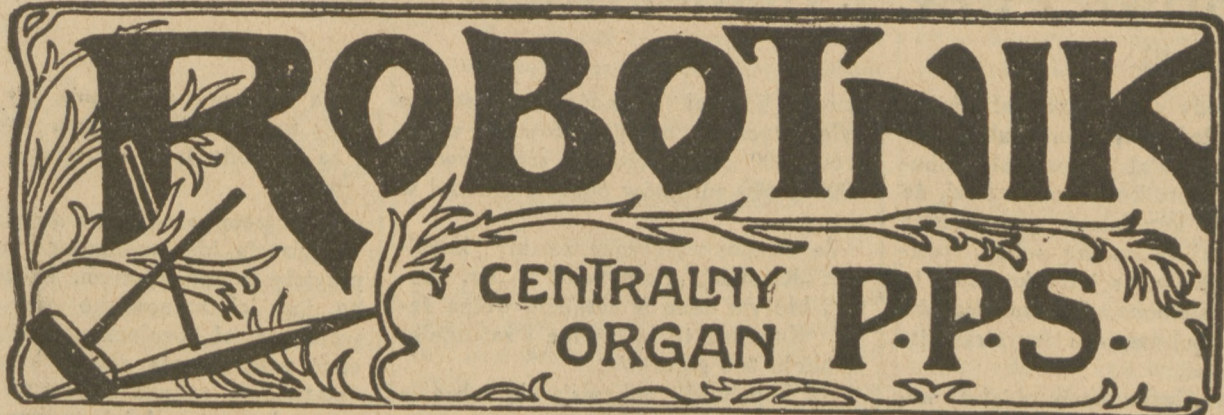
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pól do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-00

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

# Wybory w Niemczech

## Socjaliści utrzymali stan posiadania

### WZGLĘDNIEM SPOKOJNY PRZEBIEG WYBORÓW.

Berlin, 5.III (PAT). O przebiegu wyborów na prowincji donoszą:

W Niemczech północnych i północno-zachodnich przebieg dnia i ubiegłej nocy był naogół spokojny, jedynie pod Pinnenberg w Szlezwiku doszło w nocy do krwawej utarczki między hitlerowcami a komunistami. Jeden komunistę zastrzelony.

W Brunświku odbyły się dalsze aresztowania komunistów.

W Zagłębiu przemysłowym nadreńsko-westfalskim, jak donosi komunistę policyjny, dzisiejsze przedpołudnie upłynęło zupełnie spokojnie, wczorajsze manifestacje hitlerowców nie zostały zakłócone.

W Düsseldorfie policja wykryła tajną drukarnię komunistyczną. Skonfiskowano przytem wielką ilość bibuły nielegalnej oraz broń. 40 osób aresztowano. Podobne rewizje odbyły się w Duisburgu i Hamburgu.

Z Essen donoszą, iż wczoraj grupa narodowych socjalistów była ostrzeliwana. Dwóch napastników aresztowano.

Wzdłuż całej granicy niemiecko-holenderskiej zarządzono specjalnie wzmocnioną ochronę.

Przebieg wyborów w Południowych Niemczech był także naogół spokojny.

W Oxhausen wywiązała się strzelanina, w czasie której został postrzelony komendant oddziału policji pomocniczej.

W Darmstadt śmiertelny postrzał otrzymał członek organizacji Żelaznego Frontu.

W Waresheim jeden komunistę i jeden przechodzień zostali ciężko postrzeleni.

We Wrocławiu policja zalepiła plakat partii centrowej.

### PIERWSZE WYNIKI

Berlin, 5.III (PAT). Do godz. 1.20 obliczono głosów 38.969.300, z tego poszczególne stronnictwa otrzymały: hitlerowcy 17.042.900 (43,7%), socjaliści 7.103.500 (18,2%), komuniści 4.748.500 (12,2%), centrum 4.296.300 (11%), front walki czarno-biało-czerwony 3.115.700

(8%), bawarska partja ludowa 1.206.300 (3,1%), niemiecka partja ludowa 425.500 (1,1%), chrześcijańsko-socjalni 379.000 (1%), niemiecka partja państwowa 332.300 (0,9%), pozostałe i nieważne (0,8%).

### Wynik ostateczny

BERLIN, 5.III (PAT). Biuro Wolffa po-

duje następujące globalne zestawienie w 35 okręgach wyborczych (brak niektórych drobnych okręgów z Południowych Niemiec, które nie mogły wpłynąć na wynik wyborów).

Udział w wyborach wzięło 88% uprawnionych do głosowania.

Oddano wszystkich głosów 39.289.854.

Hitlerowcy otrzymali głosów

7.264.323 (43,9%).

Socjaliści — 7.176.226 (18,3%); Komuniści — 4.746.034 (12,1%); Centrum — 4.289.354 (10,9%); Front walki czarno-biało-czerwony — 3.131.336 (8%); Bawarska Partja Ludowa — 1.206.293 (3,1%); Niemiecka Partja Ludowa — 431.880 (1,1%); Niemiecka Partja Państwowa —

335.259 (0,8%); Pozostałe i nieważne — 326.114 (0,8%).

Wynik wyborów do Reichstagu daje stronnictwom popierającym obecny rząd absolutną większość. Hitlerowcy wraz z tak zwanym Frontem czarno-biało-czerwonym, posiadac będą w przyszłym parlamencie na mniej więcej 640 posłów — 341 mandatów.

W porównaniu z poprzednimi wyborami hitlerowcy, dzięki prowokacjom i terrorowi, zyskali 5.600.000 głosów.

Największe straty ponieśli komuniści, tracąc około 1.000.000 głosów.

Socjaliści, centrum i Bawarska Partja Ludowa, mimo teroru hitlerowców, utrzymali dotychczasowy stan posiadania. Główny przyrost głosów hitlerowskich rekrutuje się więc z wyborców, którzy w wyborach poprzednich do urn się nie zgłaszali.

### PRZYPUSZCZALNY PODZIAŁ MANDATÓW POMIĘDZY GŁÓWNYMI PARTJAMI

Hitlerowcy — 288, poprzednio 196; socjaliści 120, poprzednio 121, komuniści 79, poprzednio 100, centrum 71 dotąd 70, Front czarno-biało-czerwony 52, dotąd 51, Bawarska Partja Ludowa 20 bezzmiany.

### Wybory do Sejmu Pruskiego

Jak wiadomo, wczoraj prócz ogólnoniemieckich wyborów do Reichstagu, odbywały się również wybory do Sejmu Pruskiego. Wybory te dały wyniki następujące:

Hitlerowcy 10.332.670 głosów, czyli

43%;

Socjaliści — 3.952.404 głosów, czyli

16%;

Komuniści — 3.131.471 (13%);

Centrum — 3.367.379 (14%);

Front walki czarno-biało-czerwony

(to jest niemiec. - narodowi i Stahlhelm)

2.087.700 (8,8%);

Niemiecka Partja Ludowa — 234.400

(1%);

Chrześcijańsko-socjalni — 213.800

(0,4%);

Partja Państwowa — 162.400 (0,7%);

Pozostałe i nieważne 441.600 (1,8%).

### PRZYPUSZCZALNY PODZIAŁ MANDATÓW.

Sejm Pruski liczyć będzie 465 — 470

posłów. Na blok partji rządowych przypadnie około 250 mandatów; poszczególne stronnictwa otrzymają:

Hitlerowcy — 207, zyskali 45 mand.

Socjaliści 79, stracili 14. Komuniści 63,

zyskali 6; Centrum 67 bez zmiany;

Front walki 43, zyskali 12; Partja Państwowa 3, zyskała 1.

# Dziś strajk powszechny włóknarzy

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj odbyło się w Łodzi walne zebranie delegatów fabryk włókienniczych. W zebraniu tem wzięło udział około 800 delegatów z Łodzi, Pabjanic, Zgierza, Zduńskiej Woli, Tomaszowa Mazowieckiego, Ozorkowa, Piotrkowa, Bełchatowa i innych miejscowości.

Zebranie delegatów zagał poseł tow. A. Szczerkowski. Do Prezydium powołano tow. Golińskiego i przedstawicieli Związku Praca i Ch. D.

Sprawozdanie z odbytych konferencji u Inspektora Pracy i z obecnej sytuacji złożył poseł tow. Antoni Szczerkowski, podkreślając, że przemysłowcy uchylają się od załatwienia żądań Związków i że na drodze polubownej nie dało się

sprawy załatwić. Wobec tego nie pozostaje nic innego, jak proklamować strajk od poniedziałku od rana.

Następnie złożyli oświadczenia przed stawiciele Związku Praca i Ch. D., że zgadzają się z wnioskiem, przedłożonym przez posła tow. Szczerkowskiego.

W dyskusji delegaci poszczególnych fabryk łódzkich i innych oświadczyli się za strajkiem. Jednymyślnie też uchwalono wnioski, wysunięte przez tow. A. Szczerkowskiego.

Tak więc dziś (poniedziałek) od rana rozpoczyna się powszechny strajk w przemyśle włókienniczym.

Zebrani delegaci uchwalili domagać się skrócenia czasu do 36 godzin tygo-

dnia oraz protest przeciwko zamierzeniom rządowym przedłużania pracy do 48 godzin tygodniowo, jak również protest przeciwko skróceniu urlopów do połowy i protest przeciwko nowej stawie o ubezpieczeniu społecznym.

Wczoraj odbył się w Łodzi olbrzymi wiec w sali Filharmonji, zwolany przez Związki Zawodowe i partje socjalistyczne.

Na wiecu przemawiali tow. tow.: Partal, poseł Szczerkowski, Milman z Bundu i Kronig od Niemieckiej Socjalistycznej Partji Pracy.

Na wiecu przyjęto jednymyślnie rezolucję Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Nastroj na wiecu panował taki, jakiego od dawna Łódź nie pamięta.

# „Chleba - Pracy - Wolności”

## domagają się robotnicy Warszawy

Przeszło milion robotników w Polsce bezskutecznie domaga się pracy; setki tysięcy ludzi przymierają głodem; więzienia są dziś przepelnione; białe plamy skonfiskowanych dzienników mają przerażającą wymowę — to tragiczna rzeczywistość dnia dzisiejszego w Polsce.

Żądanie: wolności, chleba i pracy są dziś wysuwane przez tych wszystkich, którzy nie dali się przekupić czy nastraszyć, przed którymi zamknięte są

bramy fabryk, którzy nie uprawiają „radosnej twórczości”.

Warszawski Okręgowy Komitet PPS, „Bund” i klasowe związki zawodowe zwołały na wczoraj zgromadzenie, poświęcone wyżej wymienionym hasłom.

Olbrzymie podwórce przy ul. Leszno 53 już o godz. 11 rano nie mogły pomieścić tych wszystkich, którzy chcą wziąć udział w zgromadzeniu. Na parkanach, otaczających podwórce, na drzewach, nawet na sąsiednich podwórcach — mnóstwo ludzi, którzy przybyli, by domagać się pracy, chleba i wolności.

Około 5 tysięcy osób zebrało się, by wysłuchać zapowiedzianych przemówień. Wielu robotników zostało na ulicy, bo policja nie pozwalała już cisnąć się w podwórcu.

Zgromadzenie zagał tow. A. Socha, podkreślając groźbę obecnego położenia klasy robotniczej, na którą spada wciąż cios za ciosem. Dziś, w momencie szalejącego bezrobocia, dokonywane są jeszcze zamachy na ubezpieczenia społeczne. Tow. Socha wysunął hasła, które omówili poszczególni mówcy.

Tow. N. Barlicki, H. Erlich, St. Garelki, K. Neubauer i Urbach z Łodzi w swych świetnych przemówieniach scharakteryzowali położenie klasy robotniczej w Polsce i na terenie międzynarodowym.

— Obecny ustrój wali się — mówili — nie umie zapewnić ludziom pracy i chleba, musi więc umrzeć. Na całym świecie faszyzm tryumfuje, gnębi robotnika i chłopca, bo spotyka bierność mas i dla tego coraz bardziej zaciska pętlę na szyi robotnika.

Warunki, w jakich żyją obecnie ludzie w Polsce, których giną z głodu, albo zebrać muszą wprost o prawo do pracy, są straszne. Ustrój dzisiejszy — to trumna, w którą siłą pakuje się lu-

dzi. Musimy ostro zaprotestować przeciwko temu, hasła nasze muszą przejść głośnie echem przez cały kraj, uderzyć o pałace tych, którzy dziś Polską rządzą.

Robotnicza Warszawa, która ma tak świetne tradycje rewolucyjne, musi pokazać, że nie jest bierna, że ma instynkt życia i że praw swoich do życia bronić będzie.

W Niemczech faszyzm doszedł do głosu, odbywają się właśnie „wybory brzeskie”, cała reakcja jednoczy się, ażeby zgnieść proletariata. Dlatego też coraz głośniejsze rozbrzmiewa hasło jednolitego frontu proletariatu, dlatego też prawdopodobnym jest tam połączenie wszystkich sił do wspólnej walki z reakcją. I u nas też, jeżeli mamy utrzymać swe prawo do życia, jeżeli mamy zrealizować wysuwane hasła: „pracy—chleba — wolności”, musimy również stworzyć front mocny do walki z faszyzmem.

Nastroj wśród zgromadzonych był podniosły i entuzjastyczny. Mówców nagradzano oklaskami. Prby zakończenia spokoju nie odniosły skutku.

Na zakończenie odczytano rezolucję, której treść podana była w „Robotniku” z dodatkiem, w którym zgromadzenie domaga się natychmiastowego uruchomienia robót publicznych, rozpoczęcia budownictwa mieszkaniowego, wypłacania zasiłków bezrobotnym i wstrzymanie eksmisji bezrobotnych.

Rezolucję przyjęto jednogłośnie. Odpowiedziem „Międzynarodówki” i „Czerwonego Sztandaru” zakończono zgromadzenie.

# Echa strajku kolejarzy austriackich

Wiedeń, 5.III (PAT). Sobotnie posiedzenie Rady Narodowej zrazu spokojne, zakończyło się następnie konfliktem między większością a mniejszością, co doprowadziło do dymisji całego prezydium izby.

Po przerwie zabrał głos prezydent izby dr. Renner (socjalista), stwierdzając, że tak po stronie chrześcijańsko-socjalistycznej, jak i socjalistów, kilku posłów głosowało sprzecznie z regulaminem obrad. Słowa te wywołały burzliwe okrzyki na ławach chrześcijańsko-socjalistycznych. Prezydent Renner oświadczył wobec tego, że skoro znajduje się w sprzeczności z opinią większości izby, nie może nadal sprawować funkcji prezydenta izby i składa tę godność.

Przewodnictwo objął następnie drugi prezydent dr. Ramek (chrześcijańsko-socjalistyczny), który oświadczył, że głosowanie nad wnioskiem wielko-niemców było nieważne i że zarządza głosowanie ponowne nad tym wnioskiem. Przeciwnie tej enuncjacji zaprotestowali socjaliści i wielko-niemcy, wobec czego także i dr. Ramek złożył funkcję prezydenta. Trzeci prezydent, wielko-niemiec Strainer, zrezygnował również ze

swjej godności. Posiedzenie zakończyło się wśród ogromnego wzburzenia całej Izby.

Po dyskusji wniosek socjalistów odrzucono 70 głosami przeciwko 92, natomiast wniosek wielko-niemców przyjęty został 81 głosami opozycji przeciwko 80 głosom rządowym.

Wiedeń, 5.III (PAT). Sobotnie zaistniała w parlamencie austriackim wywołała sytuację z punktu widzenia konstytucji niezwykłą. Jak wiadomo, podało się całe prezydium do dymisji z powodu różnicy zdań co do wyników głosowania nad wnioskami w sprawie strajku kolejarzy. Podczas gdy opozycja twierdzi, że wniosek wielkoniemców, domagający się umorzenia śledztwa karnego przeciwko strajkującym kolejarzom, uzyskał większość 1 głosu, stronnictwa rządowe twierdzą, że głosowanie było nieważne, ponieważ jeden z głosujących oddał dwa głosy. Wobec ustąpienia całego prezydium Izby niema obecnie nikogo, kto by miał prawo zwołania posiedzenia izby. Koła parlamentarne sączą, że mimo to trudności dadzą się usunąć na konferencji klubów parlamentarnych.

**Czas odnowić prenumeratę  
na miesiąc marzec**

# Po strajku demonstracyjnym górników

## Przebieg strajku. Rozmowa z tow. J. Stańczykiem

(Od własnego sprawozdawcy z „Robotnika“)

Katowice, 4 marca 1933.

### PRZEBIEG STRAJKU.

Górnicy Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego i Śląskiego dziś o godz. 6-ej rano przystąpili do dwudniowego strajku demonstracyjnego

na znak protestu przeciwko wypowiedzeniu umowy zbiorowej w przemyśle węglowym, przeciwko masowemu redukcjom, polityce kartelu węglowego, która na barki górników przerzuca ciężary wyniku wskutek kryzysu.

Strajk proklamowały wszystkie związki zawodowe górników. Jest to pierwszy wypadek w dziejach ruchu górniczego w Polsce, podjęty

wspólnej i solidarnej akcji przez wszystkie bez wyjątku związki, niezależnie od ich społeczno-politycznego oblicza. W tych warunkach, demonstracyjny strajk górników wypadł imponująco.

Zamarły i zniechęcony koła linowe kopalni, zewnętrzny dowód ich unieruchomienia. Górnicy opuścili szyby, pokłady i korytarze kopalni i wspólnie z pracującymi na powierzchni porzucili pracę.

Opustoszały kopalnie, tylko zmniejszone załogi obserwacyjne pełnią służbę, czuwając nad tem, by nie stał się w kopalni jakiś wypadek.

Górnicy opuścili kopalnie. Demonstrują spokojnie i narazie tylko przez porzucenie pracy. Przeciwko tej formie demonstracji zarządzone ostre pogotowie policyjne, mobilizując cały aparat policyjny we wszystkich zagłębiach.

(Przebieg strajku na całym terenie jest spokojny i poważny.)

Strajk objął blisko

90 tysięcy górników.

W Zagłębiu Krakowskim unieruchomione zostały wskutek strajku kopalnie: „Silesia“, „Sobieski“, „Piłsudski“, „Kościuszko“, „Jan Kanty“, „Brzeszcze“ i „Zbyszek“.

Częściowo unieruchomione zostały kopalnie „Artur I“ i „Janina“ w Libiążu.

Fakt ten tłumaczy się bałamuctwem „sanatorów“, którzy wykorzystywali fakt, iż umowa zbiorowa w Zagłębiu Krakowskim nie została wymówiona.

Fakt ten dał asumpt „sanatorom“ do wmawiania w górników, że Zagłębie Krakowskie jest wyłączone ze strajku. Dywersja ta miała powodzenie tylko przez kilka godzin. O godz. 2 p. p. kopalnia została „zastawiona“, t. j. unieruchomiona. Strajkowało 12.200 górników.

W Zagłębiu Dąbrowskim strajk objął 24 tysiące górników.

Na 22 kopalnie — cztery kopalnie pracują. Są to kopalnie: „Mortimer“, „Mars“, „Saturn“ i „Jowisz“.

Liczba niestrajkujących wynosi 1300 górników.

Charakterystycznym jest, że na kopalniach „Saturn“ i „Mortimer“ decydujące wpływy mają komuniści, którzy

w chwili, kiedy górnicy zerwali się do walki, łamią jednolity front walki.

Fakt ten wywołał zrozumiałe oburzenie wśród górników, tembardziej, że praca w tych kopalniach prowadzona jest pod troskliwą opieką policji. Należy spodziewać się, że jutro kopalnie te będą unieruchomione, że tamistażków zmusi się do solidarności ze strajkującymi górnikami.

Na Górnym Śląsku strajk objął 43 kopalnie i 55 tysięcy robotników. Pracuje tylko jedna kopalnia „Pokój“, zatrudniająca 600 robotników. Górnicy tej huty trwali w strajku włoskim od 20 lutego do 1 marca, strajk tam wybuchł, jako protest przeciwko zamierzonemu zam-

knięciu kopalni i zakończony został o tyle zwycięsko dla górników, że z półtora 1600 zatrudnionych, zredukowano 1000 a 600 górników pozostało nadal w pracy.

Ze strajku wyłączone zostały kopalnie: „Kleofas“, „Ferdynand“ i „Hr. Laura“, którym dano w zasadzie wolną rękę. Kopalnie te są czynne i zatrudniają około 600 górników.

Na kopalniach odbywają się zebrania i masówki.)

### ROZMOWA

#### Z TOW. J. STANCZYKIEM.

Tow. Jan Stańczyk, sekretarz generalny Centr. Zw. Górników, w rękach którego faktycznie spoczywa kierownictwo ak-

cja strajkowa, na pytanie, czy organizacje wchodzące do „Zespołu pracy“ poszły na jednolity front szczerze — odpowiedział:

— Jestem przekonany, że nieklasowe organizacje idei solidarnego frontu nie przyjęły z entuzjazmem. Dowodem tego, jest ich stanowisko przy formułowaniu samej rezolucji strajkowej, oraz chęć przerzucenia całego konfliktu do załatwienia go przez Komisję Arbitrażową, bez uprzedniej gwarancji, że w Komisji tej zostaną utrzymane obecne płace do czasu dogodnego dla walki o nowe warunki płacy i pracy.

Pozatem organizacje te solidaryzując się z obecnym ustrojem społecznym, —

czują chociażby poświadczenie, że idąc razem z klasowym ruchem, którego celem jest nie tylko walka o utrzymanie praktycznych zdobyczy ale przede wszystkim walka o podstawową przebudowę dotychczasowych form życia, będą musiały albo zrewidować swoje stanowisko, albo pogodzić się ze stopniową i systematyczną utratą wpływów na masy robotnicze. Masy robotnicze na przykładzie obecnego strajku rozumieją, że sprężenie ich interesów z niezależnym klasowym ruchem robotniczym daje gwarancję skutecznej i zasadniczej walki o zmianę całokształtu stosunków gospodarczych, które przeciętnie obecnie uniemożliwiają jakąkolwiek egzystencję klasy robotniczej.

— W akcji bierze również udział i Z. Z., który przecież jest ekspozytura „sanacji“. Jakżeż to pogodzić można z walką klasową?

— Przywódcy ZZZ. są naprawdę w fatalnym położeniu. Zmuszeni zostali swoją sytuacją do gry na dwie ręce. Wobec Rządu chcieliby za wszelką cenę uniknąć walki, ale aby utrzymać nawet te znikome wpływy, a raczej pozory wpływów w klasie robotniczej — muszą udawać zwolenników walki.

Podwójne ich oblicze ukazuje się dość jaskrawo w ich oficjalnych komunikatach prasowych, w których starają się zresztą bezskutecznie przedstawić Rząd jako „opiekuna“ robotników, a kapitalistów, nie tylko jako wrogów, ale nawet jako zdrajców stanu. Ma się rozumieć, że robotnik myślący bardzo prostymi kategoriami, wyciąga z takiego postawienia sprawy proste wnioski: jeżeli kapitaliści są wrogami klasy robotniczej, a Rząd jej opiekunem, a w dodatku działającym na szkodę Państwa, to dlaczego Rząd, który przecież ma siłę na to pozwala. Konsekwencje takiego, zresztą bardzo słusznego rozumowania są zupełnie zrozumiałe...

— Jakie jest znaczenie strajku?

— Praktyczne znaczenie strajku będzie polegało na tem czy obecne płace będą utrzymane na okres dłuższy. Jeżeli na skutek dwudniowego strajku obecne umowy i płace dotychczasowe przedłożono na okres dłuższy, to strajk osiągnąłby swój główny cel.

— A czy jest możliwość proklamowania strajku powszechnego?

To zależy od rozwoju sytuacji, a zwłaszcza od tego, czy obecne płace i umowa zostaną przedłożone na okres dłuższy to znaczy do terminu dogodnego dla ewentualnej walki o utrzymanie plac.

W każdym razie, nie przesadzając dalszego rozwoju sytuacji, można stwierdzić już dziś, że sam wybuch solidarnego strajku prawie stu tysięcznej armii górników ma doniosłe moralne znaczenie dla przyszłych walk. Droga strajku wykazują górnicy nie tylko swoją siłę na zewnątrz, ale sami na tym przykładzie widzą wagę solidarności i przez to w przyszłości trudno będzie zwolennikom kawałowania na drobne organizacje ruchu górniczego stosować dotychczasową taktykę, w praktyce osłabiającą walkę górników, zwłaszcza w takich ciężkich czasach, jak obecne.

Adam Obarski.

### PRZYCHODNIA SPECJALNA

DR. D. GISERA

MED. B. Asystenta Kliniki Berlińskiej

CHMIELNA 47 (2-gi dom od Dworca Głównego)

WENERYCZNE (specjalnie chroniczne)

skórne, pęcherza, niemoce płciowe, analizy krwi, moczu. Zapobieganie. Diatermia. Soliux. Lampa kwarcowa.

Od 9—2 i od 4—9 wiecz. Porada 4 zł

### WESOŁY KĄCIK

CZWARTY CZAS

Mały Feluś odrabia lekcje. W szkole przechodzą teraz czasowniki i Feluś pisze przykłady na czas przeszły, teraźniejszy, i przyszły.

— Jaki to będzie czas — zapytuje Feluś matki — „mój ojciec gra w brida“?

— Stracony czas — odpowiada matka.

POWÓD.

Pewien lekarz opowiada o swoich sukcesach leczniczych: „Pacjent miał nogę złamaną w dwóch miejscach. Po czterech tygodniach leczenia moją metodą pacjent okazał na metr wysoko“

Na to jeden ze słuchaczy:

— Czy to się stało, gdy mu pan rachunek przedstawił?

W SĄDZIE.

Sędzia: Więc powiada pan, że uderzył pan skarżącego w afekcie?

Oskarżony: W afekcie? Nie, panie sędzio, to było w restauracji, a nie w afekcie!

## Nowa ekspedycja po „złote runo“ samorządów

Obecna sesja „sanacyjnego“ parlamentu polskiego odbywa się pod znakiem inflacji ustawodawczej. Wśród powodów ustaw, które pod względem prawnym i gospodarczym nakładają na społeczeństwo nowe ciężary i ograniczenia, zasadnicze znaczenie posiada projekt ustawy o przejęciu przez władzę skarbowe wymiaru i poboru podatków od nieruchomości, lokali i placów budowlanych, wymierzanych i pobieranych dotychczas przez samorządy.

W myśl projektu ustawy — już z dniem 1 lipca 1933 r. w 600 miastach polskich wymiar i pobór podstawowych podatków samorządowych przechodzi z rąk samorządów do rąk Skarbu Państwa. Z dniem 1 lipca 1933 r. następuje zasadnicza zmiana w gospodarce samorządów. Od tej bowiem daty cała finansowość gmin zawisła jest od tego, kiedy i jak Skarb Państwa należności z tytułu wyżej wymienionych podatków wymierzy i ściąganie, kiedy dokona rozrachunków i kiedy należności komunalne z dodatków do powyższych podatków zostaną samorządom przekazane. W praktyce oznacza to, że dochody samorządów postawione są pod znakiem zapytania, że plany gospodarcze „najlepiej nawet obmyślane, oparte są i będą na niepewności, co w rezultacie, zwłaszcza w okresie obecnego kryzysu gospodarczego, istniejącej trudności samorządów tembardziej pogłębi i zasięg ich rozszerzy.

Projektowana ustawa nie tylko jednak wprowadza czynnik niepewności i chwiejności w gospodarce finansowej samorządów. Nakłada ona na samorządy podatkowe ciężary, którym i samorządy, i ludność poddać nie będzie w stanie. Z chwilą wejścia ustawy w życie, a więc od 1 lipca 1933 r. — samorządy będą zmuszone przeprowadzić poważną reduk-

cję dotychczasowego personelu. Pociąga to za sobą konieczność wypłaty i jednorazowych odpraw i emerytur, co bynajmniej sprawą bagatelną nie jest. Sama tylko Warszawa zmuszona będzie zredukować blisko 400 pracowników, którym z tego tytułu trzeba będzie wypłacić przeszło dwa miliony złotych, a w tem 1.200.000 zł. emerytur, które na długie lata obciążają budżet gminy. W innych większych miastach redukcja obejmować będzie od 50-ciu do 150-ciu pracowników w każdym. Jeżeli dodamy do tego redukcję personelu i w mniejszych miastach, to bez żadnej przesady można będzie powiedzieć, że z dniem 1 lipca 1933 r. liczba bezrobotnych wzrośnie o kilkanaście tysięcy.

Czy aparat państwowy będzie mógł wchłonąć tę ogromną liczbę wyszkolonych i wykwalifikowanych pracowników? — wątpić należy. Wszakże w Łodzi po przejęciu przez władzę skarbowe w 1932 r. egzekucji należności, Magistrat zredukować musiał 11-ciu sekwestраторów, z liczbą tej do służby państwowej przyjęto zaledwie... jedenastu.

Rządowy projekt ustawy dla całej gospodarki samorządowej sprowadza niewątpliwie daleko idące ujemne skutki, pogłębione jeszcze przez znaczny wzrost bezrobocia. A jakie korzyści może przewidywać dla siebie z tej ustawy Skarb Państwa? W uzasadnieniu projektu ustawy wspomniano o konieczności koncentracji w rękach Skarbu całokształtu zagadnień podatkowych. Niewątpliwie w tem określeniu wypowiedziane jest przekonanie, że Skarb Państwa sprawniej i oszczędniej przeprowadzi wymiar tych podatków, niż obecnie czynią to samorządy. Jednakże dla tej nadziei nie znajdujemy uzasadnienia w faktach rzeczywistych.

Ze oszczędności dla Skarbu Państwa będą więcej niż problematyczne, to przecież jasno wynika z faktu, że odszkodowania, wypłacone gminom przez Państwo za ściąganie podatków poruczonych, są niższe, niż własne koszty gmin, ponoszone z tego tytułu. Warszawa w 1931-32 r. dopłaciła do tych czynności 71.000 zł., inne miasta polskie od kilku do kilkunastu tysięcy złotych. Co się zaś tyczy sprawności technicznej aparatów samorządowych i państwowych, to pod tym względem ciekawe rezultaty daje wykonanie przejętej od samorządów w 1932 r. egzekucji podatkowej. I tak Warszawa, stosownie do ustawy, przekazała władzom skarbowym do egzekucji za okres 4-miesięcy kwotę 2 milionów złotych. Z sumy powyższej władze skarbowe ściągły 70.000 zł., z czego dla gminy przekazano... 15.000 zł.; jest to rezultat bardzo nikły, jeżeli się zważy, że przed wejściem w życie ustawy — Warszawa egzekwowała przeciętnie 1.500.000 zł. W innych miastach polskich — w Poznaniu, w Krakowie, Łodzi Bydgoszczy i t. d. — rezultaty są jeszcze mizerniejsze.

Powyższe fakty dowodnie stwierdzają, że ani nadzieje na większą sprawność aparatu skarbowego, ani problematyczne bardzo oszczędności nie są istotnym celem i zamierzeniem wniesionej przez Rząd ustawy. Cel ustawy jest wybitnie fiskalny. W wyniku tej ustawy Skarb Państwa stanie się nieograniczonym dysponentem należności, które stanowią podstawę finansową gospodarki samorządów. W samej tylko Warszawie z 42 milionów złotych opłat i podatków, które

obecnie przechodzą przez Kasę Miejską, SSkarb Państwa przejmie 36 milionów złotych.

Oczywiście, że samorządy z tytułu udziału w podatkach państwowych będą miały należności w Skarbie Państwa. Nie o to jednak chodzi, że „będą miały“, lecz o to, żeby na czas i we właściwej wysokości samorządy należności te ze Skarbu otrzymały. Wszakże już w bieżącej debacie budżetowej w Sejmie tak ze strony posłów opozycyjnych, jak i ze strony posłów rządowych, zwracano uwagę na przetrzymywanie przez Skarb Państwa należności komunalnych. Co się zaś tyczy wysokości przekazywanych do samorządów kwot, to bardzo pouczający przykład podaje „Dziennik Zarządu Miasta Łodzi“ z dnia 15 lutego r. b., który stwierdza, że jedna z Iz Skarbowych ściągnęła podatek od nieruchomości na sumę 11 tysięcy złotych, z czego, wbrew wyraźnym przepisom prawa, na dobro dodatku komunalnego zapisano... złotych 48.

Zapewne, że Izba Skarbowa, o której mowa „Przysporzyła“ w ten sposób dochodów Skarbowi Państwa. Jeżeliby jednak iść dalej po tej linii, to można by znaleźć więcej takich źródeł dochodowych, można by naprzykład zlikwidować w samorządach szkolnictwo, opiekę społeczną, straż ogniową, a przeznaczone na te cele kwoty przełać poprostu do kas państwowych.

Rządowy projekt ustawy o przejęciu wymiaru i poboru podatków posiada wszelkie cechy pracy nieprzemysłowej, pośpiesznej, dorywczej, której jedynym zamierzeniem jest skoncentrowanie w rękach Skarbu Państwa jaknajwiększej sumy płynnej gotówki bez względu na to, jakim kosztem zostanie to osiągnięte. Jest to więc niejako taka sama wyprawa po „złote runo“, jaką była ustawa o przejęciu egzekucji i ustawa o funduszu drogowym. Ustawa o przejęciu egzekucji zawiodła na całej linii, Spodziewane 46 milionów zł. z ustawy o funduszu drogowym okazały się pięknym mirażem, realnym jednak jej skutkiem są upadek ruchu automobilowego w Polsce, likwidacja Ministerjum Robót Publicznych i... dymisja ministra.

Wniesiony przez Rząd projekt ustawy innych rezultatów nie da. Pozbawiając w praktyce samorządy możliwości dysponowania zasadniczymi dochodami gminnymi, musi doprowadzić do likwidacji całych działów gospodarki samorządowej; tylko że likwidacja, czy też „dymisja“ samorządu — pociąga za sobą następstwa, których najcięższa głowa fiskalna przewidzieć nie jest w stanie, a których kosztą w całości spadną na Skarb Państwa i społeczeństwa.

A. Z.



ASPIRINA  
przeciwko  
przebieganiom  
reumatyzmowi

Do nabycia we wszystkich aptekach

## Jak to było naprawdę?

### Cieszyn i Golezów

#### Demonstracja bezrobotnych w Cieszynie

Wiadomości podane o zajściach w Cieszynie i w Golezowie przez urzędową Polską Agencję Telegraficzną, są bałamutne a w znacznej części zmyślone i rozmyślnie nieprawdziwe. PAT. nie ma w Cieszynie stalego korespondenta, informacje swe zaczerpnął z policji. Tak też one wypadły.

Przedewszystkiem tedy nie należy łączyć ze sobą wypadków cieszynskich z tem, co się stało w Golezowie. Łączność między jednymi a drugimi istnieje jedynie w fantazji policyjnej i w niczem nieuzasadnionym strachu panów policjantów, oraz wynika z absolutnej ich niewiedzy o tem, co się wkoło nich dzieje.

Otóż faktem jest, że już na kilkanaście dni przedtem rozlepione były w całym powiecie cieszynskim (a podobno i w bielskim) afisze, ręcznie sporządzone i liczne odezwy, odbite na cyklostylu, w których nieznanymi agitatorzy komunistyczni wzywali zwłaszcza bezrobotnych do demonstracji, strajków, zgromażeń i do walki w obronie zagrożonych zdobyczy socjalnych a przeciw „socialfaszystom“ i przeciw Rządowi. I to właśnie na dzień 22 lutego b. r. Ponadto były ulotki, wzywające na wiec do Cieszyna, na Rynek. Oczywiście, żaden wiec formalnie zgłoszony nie był.

Skutkiem tego zebrała się w środek, dnia 22 lutego r. b. garstka, przeważnie

młodzieży, na rynku cieszynskim. Ale środa jest dniem targowym i na rynku stoi wtedy zawsze kilkadziesiąt fur i gromadzi się tam znaczna liczba ludzi, chłopów i kobiet ze wsi, chcących sprzedać swe produkty i mieszczan, oraz robotników okolicznych, chcących coś kupić, albo przynajmniej potargować się i pogapić. Te okoliczności chcieli prawdopodobnie wyzyskać aranżerowie wiecu. Dość na tem, że około godziny 10 rano zaczęli niekiedy wznosić okrzyki: „Chcemy chleba i pracy! Nie pozwólcie nam z głodu ginąć!“ Wkroczyła policja.

Dopiero wtedy zaczęto wznosić inne okrzyki, między innymi przeciwko „sanacyjnemu“ posłowi p. Hallarowi. Wtem rzucił ktoś hasło: „Chodźmy pod starostwo!“ Garstka, najwyżej pięćdziesięciu robotników usłuchała wezwania i ruszyła pod starostwo, położone w ciśnie i pod kątem prostym załamanie ulicze Szerokiej, w niewielkiej odległości od rynku. Garstkę tę zatakowało 70-tu policjantów z dwóch stron. Ogółem przyaresztowano trzynastu robotników, przeważnie zupełnie niewinnych, którzy wcale udziału w zajściach opisanych nie brali. Wśród policjantów odznaczył się zwłaszcza starszy przodownik Sikora i przodownik Ruśniok.

Tadeusz Reger.

# Depresja - inflacja - ruina!

Przedemną wiele amerykańskich gazet... Przerzucam je. Czytam tytuły, zapoznaje się z ważniejszymi artykułami. Ze wszystkich wieje jakaś przeraźliwa nota. **Depresja i inflacja** — oto dwa słowa, które przezierają z tych wielkich płacht amerykańskich dzienników, i popularnych „magazynów”. Wszystkie na modłę amerykańską grubo ilustrowane: pełno karykatur, rysunków. Jeden z najpoczytniejszych dzienników nowojorskich z przed 2 tygodni na połowie swej frontowej strony zawiera wielomówiący rysunek:

**Wuj Sam**, symbol Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, siedzi na workach złota i płacze!

Wokół bowiem wszystkie gałęzie wytwórczości w ruinie

Na lewo: **przemysł zdruzgotany**, siedzi opasy pan na pogaszonych kominach fabryki. Za przemysłem **finanse w rozpacz**, szlochają. Na czele rzuca się w oczy **handel i komunikacja** zgnębione, zawiodła. W głębi potężny **trust naftowy i kopalnie nieczynne**, zagwożdżone, bliskie obłakania. Wreszcie: **farma (rolnictwo) katastrofą** zwalone z nóg — konają. Wszystko to uosobione przez bogatych jegomościów.

Na tle tego obrazu sylwetka prez. **Lincolna**, który boleje nad straszniejszym obrazem „USA” (St. Zjednoczonych).

Na napis: „Coby Lincoln pomyślał?” Ten obrazek jest o wiele wymowniej, niż kolumny cyfr, ilustrujących katastrofę życia amerykańskiego.

Bez przesyady należy stwierdzić, że **Ameryka przeżywa historyczny wstrząs!**

Kraj olbrzymich bogactw naturalnych i wytworzonych; kraj o rozmachu produkcji, która musiała imponować światu;

kraj, który skoncentrował wszystkie najzdolniejsze siły świata, zdobywca techniki, tworca cudów, kraj o największych zapasach złota;

**kraj ten przeżywa konwulsje dusi się z nadmiaru tych bogactw!**

Ale nie w tem tkwi sedno sprawy. Są to zjawiska niespotykane wprawdzie, — gdzieindziej, bo dzieją się w skali iście amerykańskiej t. j. kolosalnej. Ale uderza w tem głównie strona psychologiczna: **ludzie popadli w panikę**. Ten dumny „yankes”, który jeszcze niedawno świat cały, a głównie starą Europę miał jeśli nie w pogardzie, to z politowaniem patrzył na borykanie się świata powojennego, dumny w swój dolar, bożyszcze niezastąpione, obecnie po 3-ch i pół roku kryzysu (czyli, jak tam nazywają, depresji) ten produkt prywatnej inicjatywy, kupujący wszystkich i wszy sktka na świecie za dolara — dzisiaj jak **dziecko jest bezbronny, niezaradny, zgu biony**.

Kilkanaście milionów ludzi bez pracy, bez środków do życia. Miliony straciły wszystko, a reszta niepewna jutra.

Czy możecie sobie wyobrazić tego Amerykanina przeciętnego, przyzwyczajonego do płacenia bodaj jednodolarowego rachunku czekiem, który nagle znalazł się bez możliwości podjęcia gotówki z banku i nagle jest bez dolara w kieszeni!?

Tysiące banków zbankrutowało. Reszta, (bo na 48 stanów — już 30 stanów) ogłosiła moratorium z terminem lub bez terminu. Panika szerzy się jak pożar stepu lub lawina w górach...

Ktoś powiedział, że **Amerykanie — to dzieci dorosłe**. Z jednej ostateczności wpadają w drugą. Lubią się bawić coraz to nowszymi zabawkami. Raz niczem nieskrepowana prywatna inicjatywa, kapitalizm w najczystszej formie.

Gdy ten zawiódł — szukają innej zabawki: jedni zachwycają się gospodarką Sowieków, inni bawią się w modną technokrację.

Ratunek z położenia rozpaczliwego miliony widzą w... inflacji. Inflacja od miesięcy jest. Setki milionów dolarów podtrzymują banki, czyni się zastrzyki w życie gospodarcze. **Ale to nic nie pomaga.**

Dn. 4 marca objął nowy prezydent **Roosevelt** swoje stanowisko. Już i świat burżuazyjny nie liczy na poprawę i nie wiąże nadziei ze zmianą administracji republikańskiej na demokratów.

Wódz amerykańskich socjalistów, b. kandydat socjalistyczny na Prezydenta **Norman Thomas** po likutygodniowej podróży wiecowej po środkowo-zachodnich stanach — wróciwszy do Nowego Yorku w wywiadzie swym bar dzo czarno maluje najbliższą przyszłość.

„Pod każdym względem położenie w kraju jest gorsze niż było w jesieni. Mało jest nadziei, że nastąpi poprawa po 4 marca. W kraju odczuwa się **nieświadome dążenia do wojny**. Obywateli popadli w jakiś stan apatii, desperacji i zgorzknienia.

A w końcu **Thomas** dodał, że przewiduje niebywałą inflację, która zrujnuje każdego, kto nie jest jeszcze zrujnowany. Z kolei nastąpi wołanie o stabilizację, a co za tem: wyłoni się dyktatura.

A na zakończenie znowu obrazek z innego amer. pisma: człowiek kroczy ulicą w strasznej szarugie, gdy ulewa przez moczyla go do nitki. Ubranie, obuwie pełne wody, parasol zniszczony. „Jeśli myślisz, że jest mokro i strasznie, to się mylisz. Patrz! — Prawdziwa burza z piorunami dopiero idzie”. I w dali widać jak nadciąga katastrofalna nawałnica...

Nad Ameryką jeszcze nie szaleje prawdziwa burza.

Katastrofa dopiero nadciąga...

Zygmunt Piotrowski.

## O Reumatyzmie

Odczyt dr. Henryka Cianciary na temat „**Reumatyzm — nowa klęska społeczna**”, zorganizowany przez Polskie Tow. Higieniczne, odbędzie się dziś o godz. 8 wieczorem.

## Z ŻYCIA PARTJI

PONIEDZIAŁEK.

Posiedzenie Egzekutywy WOKR. PPS. odbędzie się w poniedziałek 6 b. m. o godz. 6.30 popoł., ul. Długa 19.

9 b. m. o godz. 6 popoł. ul. Długa 19 odbędzie się **konferencja z sekretarzami dzielnic**. Sekretarzy prosimy o punktualne przybycie.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i A. Z. B. „Ogniwo” zwołują na dzień 8 b. m. (środa) o godz. 1 w poł. przy ul. Wareckiej 7.

### ZGROMADZENIE AKADEMICKIE

w sprawie zamachu na autonomię i podwyżki opłat.

Będą przemawiali tow. tow.: **Różańska, Jeszwicki, Lipiński, Mitzner i Lichtensztejn**.

# Senat uchwalił ustawę o szkołach akademickich oraz ustawę o Funduszu Pracy

Ze względów technicznych nie zamieściliśmy w części wczorajszego nakładu sprawozdania z końca posiedzenia Senatu, które przeciągnęło się do północy. Uzupełniamy je przeło obecnie.

### USTAWA AKADEMICKA.

Poza już wymienionymi przez nas, przemawiało jeszcze kilku mówców zarówno z pośród zwolenników ustawy, jak i z pośród przeciwników. Pierwsi operowali argumentem, że z ustawy uczyniono taran dla zwalczania rządu. W wywodach opozycji nie mogło ponadto dopatrzyć się mówcy z B. B. „troski o Państwo”. Od czasu do czasu w zapale krasomówczym wyrwała się temu czy innemu mówcy pogróżka, że pomimo i wbrew opozycji, ustawę się uchwali. Co do tego nikt się nie ludził. Wybory 1930 roku nie po to były w wiadomy sposób robione, żeby BB miał słuchać rzeczowych argumentów swych przeciwników.

### REPLIKA P. MINISTRA.

W końcu jeszcze raz zabierał głos **min. Jędrzejewicz**. Jak powiada, czyni to z gorąca. Zapewnia, że wolności myśli naukowej nowa ustawa w niczym nie narusza. samorząd zaś tylko w nieznacznym stopniu, mianowicie w stosunku do młodzieży.

Wprowadzenie policji do uniwersytetu p. minister uważa za zło konieczne. Właśnie wczoraj miał naradę z rektorami, którym oświadczył, iż nie sugeruje im myśli sprzecznej policji i pozostawia to do ich uznania, kiedy będą uważali, że wszelkie inne środki już wyczerpali.

W odpowiedzi na podkreślenie przez sen. **Kopcińskiego** uznanie dla profesorów za ich odwagę, p. minister z uznaniem wyraża się o tych profesorach którzy zajęli odmiennie od tamtych stanowisko i za to spotkały ich bolesne przejścia ze strony młodzieży, której życie swe poświęcają.

W końcu minister wzywa młodzież do skupienia się w tak ciężkiej dla Państwa chwili dokoła czynnika rządowego. Nie czas teraz na strajki. Ustawa czy tak, czy owak, zostanie uchwalona i będzie za kilka dni wszystkich obowiązywała.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek odrzucenia ustawy został w imiennym głosowaniu odrzucony. Za wnioskiem głosowało 24, przeciw 56. Dwie kartki oddano.

## Rektorzy podają się do dymisji

W sobotę odbyła się konferencja rektorów wszystkich wyższych zakładów naukowych, na której **jednomyślnie postanowiono, że wszyscy rektorzy zgłoszą swą dymisję z piastowanych urzędów**.

## Obieg bilonu

Obieg bilonu w Polsce wyniósł na dzień 28 lutego r. b. 312,3 milj. zł. Na monety srebrne przypada z tego kwota 217,7 milj., a na monety zdawkowe 94,6 milj. zł. W porównaniu z wykazem na dzień 20 lutego r. b. obieg bilonu wzrósł w ostatniej dekadzie lutego o 19,2 milj. złotych.

W skarbcu Banku Polskiego znajdowało się nado w dniu 28 lutego r. b. bilonu na sumę 47,8 milj. zł. (Press).

białe. Wszystkie poprawki komisyjne przyjęto. Poprawki opozycji odrzucono. Następnie większością głosów przyjęto całość ustawy.

### FUNDUSZ PRACY.

Przystąpiono do rozpatrywania ustawy o Funduszu Pracy Referował sen. **Iwanowski**.

Komisja senacka wprowadziła tego rodzaju zmiany do ustawy, że rozszerzyła obowiązki płacenia na wszystkich pobierających wynagrodzenie za pracę; minimalna emerytura wolna od opłaty podniosła z 49 na 59 zł.; przycięła do opłat amatorskie związki sportowe; a ponadto wprowadzono opłatę na rzecz Funduszu od wszelkich zabiegów fryzjerskich, jak strzyżenie, golenie, mycie głowy, ondulacja, co sprawia, że podatek ten już nazwano ondulacyjnym.

Jak wynika z referatu sen. **Iwanowski**'ego, sami projektodawcy wcale nie spodziewają się nadzwyczajnych wyników z Funduszu Pracy.

Przeciw ustawie przemawiali: sen. **Pa-włowski** (kl. Ukr.), sen. **Meissner** (kl. Nar.), oraz sen. tow. **Kluszyńska**.

Tow. **Kluszyńska** sceptycznie zapatrjuje się na wyniki Funduszu Pracy. Nie zatrudni się wielu bezrobotnych, natomiast placę 3 złotych dziennie za nieustaloną ilość godz. obniży stopę zarobków w całym kraju. Ustawa nie wspomina o czynniku społecznym z wyborów w zarządzie Funduszem. Cała

ustawa jest nieprzemysłana. Projektodawcom chodzi o tani efekt i reklamę dla BB. Obciążono podatkiem na rzecz Funduszu szerokie warstwy, natomiast nie pocągnięto do świadczeń na rzecz Funduszu tych, co mogą i powinni dać, np. kartele.

Gdyby ujawniono, jak tego domagał się zgłoszony w Sejmie wniosek, wysokie pensje różnych dygnitarzy, byłoby od kogo wzięć na Fundusz Pracy.

Ponadto rozdmuchano ustawę tą nadzieje wśród bezrobotnych: w ośrodkach robotniczych spodziewają się pracy dla wszystkich, czego ustawa nie da.

Wreszcie ustawa nie mówi, czy zatrudnieni przez Fundusz Pracy będą korzystali z ubezpieczeń społecznych.

Z tych względów senatorzy socjalistyczni głosować będą przeciw ustawie.

W głosowaniu Izba przyjęła ustawę. Poprawki opozycji odrzucono.

Termin następnego posiedzenia będzie podany do wiadomości.

**JUŻ JUTRO**  
**W Kinie PALACE**  
POD PROTEKTORATEM  
KRÓL WĘGERSKIHO POSELISTWA  
**UROCYSTA PREMIERA** pierwszego  
wielkiego dzwilkowca węgierskiego  
**WĘGIERSKA MIŁOŚĆ**  
W r. gł. ROZSI BARSONY I TIBOR HALMAY

## Co wyświetlają kina?

- ATLANTIC: „Mężczyźni w jej życiu”.
- ADRIA: „Ariana”.
- ANTINEA: „Romans z porucznikiem” i „Nasze niewinne narzeczone”.
- APOLLO: „Romeo i Julia”.
- BAJKA: „Droga śmierci” i „Miłość w pustyni”.
- COLOSSEUM: „W cieniu krzyża”.

**Wyłącznie Kino COLOSSEUM**  
Nowy Świat 19  
Początek 5.45 — 7.50 — i 10  
**WYŚWIETLA**  
**MONUMENTALNY FILM**  
**W CIENIU KRZYŻA**  
realizacji CECIL B. DE MILLE'A.  
Ceny popularne od 99 gr.  
Mała Sala: „100 Metrów Miłości”  
Ceny 49 gr. i 99 gr.

- COLOSSEUM MALE: „Sto metrów miłości”.
- CASINO: „Każdemu wolno kochać”.
- CAPITOL: „Szanghaj - Express” i „Zemsta Nietoperza”.
- FAMA: „Ludzie w hotelu”.
- FORUM: (Nowiniarska 14) „Godzina z toba” i „Gehenna kobiet”.
- GLORJA (Marszałkowska 114): „10 procent dla mnie”.
- HELJOS: „Głos pustyni”.
- HOLLYWOOD: „Dziewczę z gór” i rewja.

### HOLLYWOOD

Marszałk. r. Hożej  
Początek 6. 8. 10  
**„DZIEWCZĘ Z GÓR”**  
Reżyserji **LUPINO LANE'A**  
NA SCENIE **„Jak i gdzie”**  
z **J. Sokołowską**  
i **L. Sempolińskim**  
Ceny: 99. Parter zł. 1.50 i 1.99

KOMETA: „Congorilla” i rewja.

**Kino KOMETA**  
Chłonna 47. Początek 6. 8. 10.  
**Dzisiaj wielki egzotyczny film**  
**„CONGORILLA”**  
nakręcony w dżungli afrykańskiej  
przez Martina i Ose JOHNSTONÓW.  
Na scenie **REWJA**  
z udziałem **Jadwigi Bukojemskiej**  
i **Bolesława Horszkiego**

LOS: Do 8 wiecz. dla młodz. „Miasło cudów”, od 8 dla dorosł. „Podniebny romans”.  
LUX: „Puszcza” i „Lord na poczekaniu”.  
MAJESTIC: „Donovan” z Cooperem.

### maiestic

nowy świat 43  
pocz. o 4-ej  
Ceny od gr. 99  
**DONOVAN**  
reżyserji **FREDA NIBLO**  
W rol. głów.: **Ulubieniec** starych i młodych  
**JACKIE COOPER** oraz **RYSZARD DIX**  
W pozostałych rolach: **MARION SCHILLING**  
**BORYS KARLOFF** człowiek o 100 twarzach  
Dla młodzieży dozwolony.  
MASKA: „Patrol” i dodatki.  
METROPOLIS: „Janko Muzykant”.  
MEWA: „Zew młodości” i „Gloria”.  
MIEJSKI: „Rajski ptak”.

### DŹWIKOWY KINOTEATR

**MIEJSKI**  
Początek seansów: 6, 8 i 10  
W Niedzielę i Święta: 4, 6 8 i 10.  
Dzisiaj na naszym ekranie  
**DOLORES DEL RIO**  
jako uroczy  
**RAJSKI PTAK**

Ceny miejsc od 45 gr. do 1 zł.  
W niedzielę o 4 pp. po cenach zniżonych.

- MIRAZ: „Biała trucizna”.
- OAZA: „Czerwona zemsta”.
- PAN: „Mandzuria pionie”.
- PALACE: „Białe szaleństwo”.

Ki- **PALACE CHMIELNA 9**,  
no Początek 6.8.10  
filmu, który jak „Syn białych gór”, jak  
„Góry w płomieniach” ośniewa pięk-  
nością, porwa szaleńczą burzą, któ-  
rym entuzjazmowały się miliony oczar-  
owanych widzów! Stworzone z fana-  
tycznym ukochaniem piękna arcydzieło  
filmowe **ARNOLDA FANCA**  
**BIAŁE SZALEŃSTWO**  
W r. gł. roli **RENA RIEFENSTAHL**  
Muzyka P. **DESSAU**. Dla młodz. 1 zł.

- PRAGA: „Szatański plan”.
- RIVIERA: „Sto metrów miłości” i wyetę-  
py Wł. Zwirlicza.
- SOKÓŁ: „100 metrów miłości”.
- SPLENDID: „Pokonani zwycięzcy” i re-  
wja.
- TON: „Boczna ulica”.
- TOMBOLA: „Kinomanjak” z H. Lloydem  
i „Pogarda śmierci”.
- UCIECHA: „Czemp” z Coopedem.

## W setną rocznicę Teatru Wielkiego

Jeżeli cofniemy się w przeszłość opery polskiej, spotkamy tam wiele momentów różnych: okresy upadku, stagnacji mieszają się z sezonami rozkwitu, nieomal bohaterstwa.

Za **Władysława IV** sprowadzona do Polski opera włoska długo nie dopuszcza do głosu mowy i muzyki polskiej. Podtrzymują ją jeszcze zespoły aktorów francuskich i niemieckich zjeżdżających licznie do Warszawy i zawsze zwycięsko konkurujących ze sceną miejscową. Długo rządzi między innymi: **Tomatis**, komik sceny wiedeńskiej — **Kuntz**, przed siębiorczy **Ryx**, potem **Montbrun**, aż wreszcie **Wojciech Bogusławski** otwiera drogę najmłodszej operze polskiej, wprowadzając na scenę w r. 1788 „**Nędzę uszczęśliwioną**” **Bohomolca - Kamińskiego**. Po to była pierwsza „opera” polska. Po niej przyszły dziesiątki a nawet setki innych dziś już zapomnianych, których autorami byli: **Stefani, Elsen, Kurpiński, Damse, Mirecki, Dobrzyński, Nidecki** i inni, bezpośrednio już przygotowujący grunt dla twórczości dzisiaj tak popularnego **Stanisława Mo-**

nuszkii.

Idąc za myślą historycznej części przemówienia prof. **Stanisława Niewiadomskiego**, nasuwają się inne jeszcze wspomnienia. Jakie opery słuchała i lubiła publiczność warszawska przed stu laty? Dowcipne krytyki ówczesne, charakterystyczne jako dokumenty czasów a na dewszystko nieocenione archiwa Opery warszawskiej dają nam na to wyczerpującą odpowiedź. Ale proszę się nie obawiać, że mam je tu zamiar cytować. Chcę zwrócić uwagę, że nie jeden tylko „**Cyrylik Sewilski**” utrzymuje się całe stulecie na scenie. Liczba jubilatów jest większa. Należy do nich jeszcze „**Żydówka**” **Halevy**'ego, „**Lucja z Lammermooru**” **Donizetti**'ego, „**Wolny strzelec**” **Webera**, „**Flet zaczarowany**” **Mozarta** lub „**Fra diavolo**” **Aubera**, dziś u nas nie grywane, natomiast cieszący się jeszcze obecnie powodzeniem w Pradze czeskiej w **Narodnim divadle**.

Jeżeli chodzi o gusta publiczności ówczesnej, to naogół najwięcej się podobają melodramaty: „**Chłop milionowy**”, „**Gracz**” czyli 30 lat życia szulera” i t. p.

sztuczdyła osiągnęły rekordową ilość przedstawień. Narzekał na nie **Bogusławski**, kiedy pisał pod ich adresem: „jęknał smak dobry, ale się uśmiechnęła kasa”.

Stosunek do opery nie mógł być jednak obojętny, skoro wszystkie ówczesne tak zw. wielkie opery **Rosiniego, Aubera, Meyerbeera, Belliniego, Donizetti**'ego, **Boildieu** i in. utrzymywały się na scenie a ówczesni dyrygenci: **Elsner** a potem **Kurpiński** nie szczędzili premier zagranicznych i krajowych. Kiedy w niedzielę w dn. 24 lutego 1833 roku otwarto Teatr Wielki przedstawieniem „**Cyrylika Sewilskiego**” pod dyrykcją **Karola Kurpińskiego**, scena nasza posiadała już poważne siły aktorskie: orkiestrowe, rozporządzające repertuarem kilkudziesięciu oper zagranicznych nie licząc wielu komedjo-oper, melodramatów i baletów. A było to po powstaniu u, kiedy wymęczone walką społeczeństwo zaledwie mogło odetchnąć pod presją zaborców.

Zcwałoby się, że dzisiaj warunki powinny być lepsze. Od „**Nędzy uszczęśliwionej**” do ostatniej współczesnej premiery polskiej, jaką jest „**Ijola**” **Piotra Rylla** dzieli nas ogromny interwał półtorawiekowy, w ciągu którego życie

wysunęło nowe wymagania, i zmieniło pod niejednym względem ocenę opery jako zjawiska artystycznego. „**Cyrylik**” z roku 1932 pod dyr. **Kurpińskiego** i „**Cyrylik**” czwartkowy pod dyr. **Tadeusza Mazurkiewicza** — to dwa światy — mimo stylowych poprawek p. **A. Zelwerowicza**, zupełnie odrębne. Nie dlatego nawet, że p. **Aszpergerowa** zamieniła p. **Z. Fedyczkowską**, p. **Dobrowskiego** — p. **Wiśniewski**. W roku 1832 Teatr Wielki stawał u wrót opery polskiej, otwarcie sceny witał jako zapowiedź nowych zdo byczy przyszłości. My dziś słuchamy „**Cyrylika**” z troską o to co dalej będzie, zdając sobie dokładnie sprawę, że tradycja **Moniuszki, Zelenkiego** obowiązuje. Nie wolno nam w tej chwili w Polsce Niepodległej pogrzebać z takim trudem osiągniętego dorobku ubiegłego wieku. Niechże Opera Warszawska, która zawsze była „heinałem narodowym” za czasów rządów okupacyjnych zostanie i nadal strażniczką ideałów muzyki dramatycznej polskiej, niech nie się polskim twórcom otuche, że zduszony dzisiaj płomień wielkiej opery zapali się kiedyś nanowo ogniem wartości silnych i trwałych. **H. D.**

# WIADOMOŚCI SPORTOWE



## Sąd nad Azelem

### O mistrzostwo Podokręgu Robotniczego

W niedzielę miał się odbyć w Warszawie pierwszy mecz kwalifikacyjny o wejście do klasy A Robotniczego Podokręgu Autonomicznego pomiędzy Elektrycznością a Czarnymi. Mecz miał się odbyć na boisku Skry. Ze względu na katastrofalny stan boiska, mecz rozegrano jako towarzyski 2 x 30 minut.

Zawody zakończyły się wynikiem bezbramkowym 0:0.

Elektryczność wystąpiła z b. graczem Polonii, Szymanikiem. Prowadził zawody p. Gryenberg.

### Polscy narciarze w Czechosłowacji

#### PORAŹKI W BIEGU NA 18 KLM.

W sobotę w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Czechosłowacji odbył się w Harrachowie bieg na 18 klm. Bieg przyniósł narciarzom polskim dotkliwą porażkę. Najlepszy z Polaków Bronisław Czech zajął 27 miejsce. Marusarz zajął 40, a Andrzej przybył do mety jako 102; ogółem startowało 165 zawodników. Zwyciężył Barton w czasie 1:23:02.

#### POLACY NAJLEPSI W SKOKACH.

W niedzielę odbyły się skoki do kombinacji. Polacy, po niewodzeniach w biegu na 18 klm., zrehabilitowali się zupełnie, zajmując pierwsze miejsca i mając najpiękniejsze i najlepsze stylowe skoki. Pierwsze miejsce zajął Stanisław Marusarz z notą 221,5 i skokami 46 i 44½. Dzięki bardzo dalekiemu miejscu w biegu, Marusarz znalazł się w kombinacji dopiero na 23 miejscu. Czołowe miejsca w skokach zajęli również: Andrzej Marusarz i Bronisław Czech. Ten ostatni wysunął się na 5 miejsce w kombinacji.

W kombinacji po skokach i biegu na 18 klm. pierwszym jest Barton (Czech.) Na 5 miejscu jest Br. Czech, na 23—St. Marusarz, a na 28 Andrzej Marusarz.

#### DOSKONAŁE WYNIKI W SKOKACH OTWARTYCH.

W dalszym ciągu zawodów rozegrano konkurs skoków otwartych.

Pierwsze miejsce w konkursie zajął Vrana (Czechosłowacja) nota 220,9, skoki 56,5 i 61,5 m. 2) Bronisław Czech (Polska) nota 218,9, skoki 58,5 i 56, 3) Kolesar (Polska) nota 215,5, skoki 56 i 51.

W całym konkursie skoków otwartych i do kombinacji najdłuższy skok bez upadku miał Stanisław Marusarz (Polska) 62 m. Andrzej Marusarz osiągnął 65 mtr., ale z upadkiem.

#### Polska zwycięża Austrię 14:13

W sobotę późnym wieczorem odbył się w Katowicach międzypaństwowy mecz zapaśniczy Polska — Austria, zakończony nieznacznie zwycięstwem Polski w stosunku 14:13. Austriacy byli na ogół silniejsi fizycznie i lepsi technicznie od drużyny polskiej. O zwycięstwie Polaków zadecydowała ich większa ambicja i ofiarność. Zwłaszcza niespodziewane zwycięstwo Gęstwińskiego przeważało szalę na korzyść Polaków. Z Polaków, poza Gęstwińskim, wygrali Ganzera, Bajorek, Gałuszka; przegrali: Jarszuliak, Błażyca i Dworok.

#### Debiut ligowych drużyn Krakowa

W niedzielę rozpoczął się w Krakowie sezon piłkarski, przytem do walki stanęły wszystkie cztery krakowskie drużyny ligowe, rozgrywając z zespołami A-klasowymi mecze towarzyskie.

Na boisku Cracovii ligowa drużyna gospodarzy pokonała A-klasowy zespół Slavii z Rudy Śląskiej w stosunku 5:2 (3:2).

Na boisku Wisły ligowa drużyna gospodarzy rozegrała mecz towarzyski z robotniczą drużyną Legii krakowskiej, wygrywając 8:0 (5:0).

Na boisku Korony rozegrany został mecz pomiędzy beniaminkiem ligi, Podgórzem, a Koroną, z wynikiem 6:3 (1:1) dla Podgórza.

Wreszcie ligowa Garbarnia w meczu towarzyskim pokonała KS Grzegorzecęki 7:1 (2:0).

#### Łyżwiarska para polska zwycięża w Pradze

W Pradze odbyły się międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej z udziałem łyżwiarzy czeskich, polskich, nie-

mieckich, austriackich i belgijskich.

W jeździe panów zwyciężył inż. Praznowski (Czechosłowacja). W jeździe panów triumfowała para polska Bilorówna — Kowalski. W jeździe pań pierwsza była Landbeck (Austria).

#### Zwycięstwa polskich łyżwiarzy

W sobotę rozegrane zostały w Szczyrbskim Jeziorze (Czechosłow.) mistrzostwa Tatr w jeździe szybkiej na lodzie. W zawodach startowali zawodnicy czescy, polscy, niemieccy, austriacy, rumuńscy itd.

Zawody odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych i lodowych, wobec odwilży, jaka niespodziewanie zapanowała. Temperatura 4 st. powyżej zera. W czasie zawodów padał lekki deszcz.

Na zawodach wspaniały sukces odniósł Kalbarczyk (AZS Warszawa), zdobywając tytuł mistrza w ogólnej punktacji rozegranych trzech konkurencji (500, 1500 i 3000 mtr.). Kalbarczyk uzyskał 16,406 pkt.

Ponadto odbyły się dwie konkurencje dla juniorów, w których Strzyżewski zajął 2-gie miejsce.

#### Mecze bokserskie w Warszawie

##### BOKSERZY GWIAZDY BIJĄ LEGJĘ.

W sobotę późnym wieczorem rozegrany został w Warszawie mecz bokserski pomiędzy Legją a Gwiazdą.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pięściarzy Gwiazdy w stosunku 11:5.

##### CZWÓRMECZ BOKSERSKI.

Wczoraj rozegrany został w Cyrku warszawskim ciekawy czwórmech bokserski pomiędzy dwoma kombinowanymi teamami Warszawy, a mianowicie: CWS — Skoda przeciwko Makkabi — Polonia.

Mecz rozegrany został przy szczerze wypełnionych trybunach. Wszystkie rozegrane mecze należały do bardzo ciekawych. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 8:8.

#### Wrocław zwycięża Poznań 18:5

W Poznaniu odbyły się międzymiastowe zawody zapaśnicze pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wrocławia. Zapaśnicy polscy, poza ambicją, nie wnieśli nic do walk. Niemcy górowali znacznie nad poznańczykami i odnieśli wysokie zwycięstwo 18:5. Jedyne zwycięstwo dla Poznania odniósł Grodzki w wadze koguciej.

#### Narciarze Wilna biją Łotyszów

W niedzielę rozegrane zostały zawody narciarskie Wilno — Łotwa, zakończone zwycięstwem narciarzy wileńskich, którzy w ogólnej punktacji uzyskali 21 pkt., podczas gdy Łotysze zaledwie 9.

Program zawodów obejmował bieg pań i panów na 8 i 18 klm, oraz konkurs skoków.

#### Wiedeń zwycięża Śląsk 17:9

Na Śląsku rozegrany został w miejscowości Puda międzymiastowy zapaśniczy mecz pomiędzy reprezentacjami Śląska i Wiednia. Wiedeńczycy, którzy walczyli prawie w identycznym składzie reprezentacji państwowej, odnieśli wysokie zwycięstwo 17:9.

#### Hasmonea mistrzem Polski w Ping-Pongu

Wczoraj odbyły się we Lwowie drugie rozgrywki ping-pongowe, indywidualne i drużynowe, o mistrzostwo Polski. Do rozgrywek indywidualnych stawiono się 8-iu zawodników ze Lwowa, Krakowa, Łodzi i Wilna.

Pierwsze miejsce w rozgrywkach zajął Ehrlich (Hasmonea — Lwów), zdobywając tytuł mistrza Polski.

Do rozgrywek drużynowych stanęły się jedynie dwie drużyny Hasmonea i Wisła. Zwyciężyła Hasmonea w stosunku 3:2, zajmując pierwsze miejsce i w tej konkurencji.

#### Walne Zebranie Polskiego Związku Atletycznego

Wczoraj odbyło się w Katowicach doroczne walne zebranie Polskiego Związku Atletycznego. Zebranie znaj-

#### STAN POGODY

Przypuszczalny przebieg pogody dzisiaj: Po chmurnym lub mglistym ranku — roz pogodzenie. Nocą miejscami przymrozki. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

dowało się pod znakiem ostrej opozycji delegatów stolicy. Między innymi Warszawa postawiła wniosek o przeniesienie siedziby związku do stolicy. Wniosek ten został odrzucony, a siedzibę zostawiono w Katowicach.

Po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom, wybrano nowy zarząd w niezmiennym składzie z prezesem dr. Keczurem n. aczele.

Postanowiono rozegrać mistrzostwa Polski w Poznaniu, prawdopodobnie w czasie Zielonych Świąt. Poza tem zaakceptowano projekt rozegrania w Warszawie wielkiego międzynarodowego czwórmechu zapaśniczego: Warszawa — Praga — Wiedeń — Białogrod o nagrodę ufundowaną przez prof. Wittiga.

#### Sprostowanie

W Nr. 27 „Robotnika” z dnia 19 stycznia 1933 r. ukazał się artykuł pod tyt. „Fabrykant bezkarnie wyzyskuje robotników. Tam, gdzie robotnicy nie są zorganizowani”. Na podstawie art. 22 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. P. poz. 186). Spółka p. n. „Polski Przemysł Drzewny Czerni i Jakimowicz” przesyła nam sprostowanie, którego istotną część zamieszczamy poniżej w obszernym streszczeniu:

Nieprawdą jest, że większość robotników rekrutuje się przeważnie z chłopów, pochodzących z okolicznych wiosek, a zaledwie mały procent — to są robotnicy miejscy. Wszyscy robotnicy, zatrudnieni przy fabryce mebli giętych, rekrutują się wyłącznie z proletariatu fabryczno — robotniczego. Chłopów okolicznych fabryka zatrudnia tylko przy zwózce drzewa. Robotnicy zatrudnieni w tartaku, rekrutują się rzeczywiście z okolicznej wioski, nie posiadają jednak roli.

Prawie wszyscy robotnicy są wysoce uświadomieni, pisemni, przyczem jest duży odsetek robotników o kulturze wyższej, niż niejeden pracownik umysłowy. Posiadają świetlicę z urządzeniem radia i czytelnią, gdzie często urządzają przedstawienia. Posiadają organizację „Strzelca” (!), najlepiej prowadzoną w powiecie zamojskim, oraz sklep spółdzielczy — robotniczy, który został stworzony ze składek robotniczych, przy popraciu Zarządu fabryki; w sklepie tym zaopatrują się robotnicy we wszystkie artykuły żywnościowe po cenach o 10—20 procent niższych, niż w innych sklepach i, mimo to, sklep daje Spółdzielni zysku 400 do 500 zł. miesięcznie.

Prawdą jest, że od 1930 r. w Zakładzie były robione trzykrotnie redukcje płac, co było nieuniknione (jak twierdzi sprostowanie dyrekcji) wobec kolosalnego spadku cen drzewa (przeszło 70%) oraz spadku cen mebli (blisko 60%). Dalej czytamy, że nieprawdą jest, iż w grudniu ub. r. wymówiono robotnikom pracę, celem dalszego obniżenia płac, natomiast prawdą jest, że kilkunastu robotnikom w grudniu ub. r. wymówiono i zmniejszono płace.

Nieprawdą jest, że przed ostatnim obcięciem płacy, robotnicy wykwalifikowani nie zarabiali więcej, jak zł. 1.50 do 3 zł. dziennie i że zarobki wypłacane są zawsze z kilkotygodniowym opóźnieniem; prawdą natomiast jest, że przed ostatnim obcięciem płacy zarobki robotnika wykwalifikowanego wynosiły od 4 do 12 zł. za 8 godzin pracy na akord, zaś robotnika dniówkowego od 2 do 4 zł. dziennie za 8 godzin pracy. Zarobki wypłacane są regularnie co dwa tygodnie, w razie trudności uskutecznienia całej wypłaty, udzielane są konta, oraz mają kredyt w sklepie. Opóźnienia całej wypłaty nie przekraczały 10—15 dni.

Dalej w sprostowaniu czytamy, że właściciel fabryki, a zarazem główny dyrektor firmy, p. Czerni, nigdy nie wyzyskiwał robotników i dbał o ich dobrobyt — i że obecne zarobki są o 30—40% wyższe w stosunku do innych fabryk. Dalej, że nieprawdą jest wzmianka o zatrudnianiu dzieci od 10-ciu lat, gdyż robotników poniżej 16 lat fabryka nie zatrudnia.

Dalej sprostowanie zaprzecza, jakoby pan Czerni walczył z prawami, przysługującymi robotnikom i wymienia: otwarcie oddziału Kasy Chorych przy fabryce.

Dalej sprostowanie zaprzecza, by ktokolwiek był wydalony z pracy za upomnienie się o należyty urlop; stwierdza, że właściciele fabryki, pomimo kolosalnych strat w 1931 i 1932 r., utrzymują fabrykę bez przerwy w ruchu, oraz zaznacza, że za zrzeczenie się należności za urlopy, robotnicy otrzymali, za ich „dobrowolną” zgodą, zwolnienie z płacenia czynszu za zajmowane mieszkania fabryczne przez okres 6 miesięcy, oraz bezpłatny opał na takiż okres.



Scena z granej obecnie w Teatrze Polskim sztuki z życia największego w dziejach prowokatora. Zdjęcie przedstawia sąd partyjny nad Azelem. Oskarża Burcew.

## Co grają w Teatrach?

TEATR „ATENEUM”. „Major Barbara” grany będzie tylko do środy 8 marca. We wtorek 7 marca wróci na afisz „Kapitan z Koepenick”. W czwartek 9 marca premiera sztuki Gerharta Hauptmanna p. t. „Dorota Angermann” w inscenizacji L. Schillera z St. Stanisławskim, Ewą Kuncewiczówną, D. Damięckim, J. Maliszewskim, F. Wiercińskim w rolach głównych.

Z OPERY. Dziś i we wtorek z powodu

#### REORGANIZACJA „TEATRÓW ZJEDNOCZONYCH”.

„Teatry Zjednoczone” Sp. z o. o., prowadząca dotychczas Teatr Polski i Teatr Mały, zmieniła w dniu 27 lutego swój zarząd, do którego obecnie zostali wybrani: Dyrektor Arnold Szymian i Dyrektor Bronisław Rostkowski. Równocześnie podjęto Teatr Mały „Bandzie” na czas od 1 lutego do 30 września 1933 r., poczem teatr ten wraca pod zarząd „Teatrów Zjednoczonych” i wraz z Teatrem Polskim stanowić będzie taką samą całość administracyjną, jak i w latach poprzednich.

#### Z głodu

Na rogu ul. Leszno i Wroniej zaślabiła i upadła 30-letnia Katarzyna Pańnikowa, bezdomna i bezrobotna Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne osłabienie i wycieńczenie. Po udzieleniu pomocy, lekarz wręczył P. bonę na bezpłatne obiady.

#### Śmiertelne konniecie

Wczoraj w szpitalu Dz. Jezus zmarła Zofia Zawada, przy mezu (Grójecka 20), która przed dwoma dniami została kopnięta przez konia na ul. Korzeniowskiego przed odem nr. 6, doznając pęknięcia podstawy czaszki.

#### Znaczenie reklamy prasowej

Wydany ostatnio zeszyt za luty czasopisma „Prasa”, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, redagowana przez Stanisława Kauzika, poświęcony jest znaczeniu reklamy prasowej.

Zeszyt ten zawiera szereg interesujących artykułów.

#### NASZA RUBRYKA

ABSOLWENTKA Państw. Pedagogjum — studentka III-go kursu prawa U. W. udziela lekcji w zakresie 8-miu klas Uczy dorosłych, przyjmie południową kondycję. Tel. 529-62 od 12 — 8.

TATPICER — dekorator b. czeladnik Szczerbiński sprzedaje tapczan na włosiu od 50 zł. przerobienie materaca 10 zł., założenie firanek 1 zł. Hoża 11, telefon Nr. 8.58-39, Komorek

JAKIEJKOLWIEK PRACY poszukuję. Jestem wdowa i mam drobne dzieci na utrzymaniu. Oferty Świętojańska 25 m. 5—W1. Krasnodębska.

BUCHALTERKA — BIURALISTKA poszukuje jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia do redakcji „Robotnika” dla „B. W.”

JAKIEJKOLWIEK PRACY poszukuję. Mam ukończony 1 kurs szkoły gospodarzei Wynagrodzenie nawet 15 zł. Oferty kierować do Redakcji „Robotnika” dla „Iry”.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajny 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.